№ 148 Sroda dnia 9 Lipca 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł

Zagadka walutowa.

Tylokrotnie poruszana w prasie sprawa walutowa zaczyna przybierać oblicze sfinksa i mienić się barwami kameleona. Słusznie ktoś przyrównał ją do kwadratury koła — z tą jednakże zasadniczą różnicą, że gdy słynne zadanie gieometryczne obchodzi jedynie szczupłe grono matematyków, rozwiązanie kwestji walutowej w najwyższym stopniu interesuje tych, co się stykają z rublem, marką lub koroną — a więc ogół cały.

Uwagi te nasuwa mi artykuł p. t. „Uregulowanie znaków obiegowych“, pomieszczony w № 176 „Gazety warszawskiej“, a więc organu, przypuszczam, dobrze co do przyszłych zamierzeń poinformowanego.

Zacząłem czytać artykuł z zainteresowaniem, lecz w miarę czytania nasuwały mi się wątpliwości poważnej natury. Rozumowanie autora da się mniej więcej streścić w sposób następujący: do zamiany znaków, kursujących w Polsce, trzeba będzie około 5 miljardów złotych, dla których, ponieważ nie mamy złota ani korzystnego bilansu handlowego, powinno się mieć z pożyczki zagranicznej około miljarda w złocie. Na podstawie przebiegu kursu franka francuskiego w okresie wojny autor przyjmuje, że międzynarodowy kurs złotych będzie na 20 procent niżej parytetu złota. Przypuszczalna relacja przy pierwszej wymianie będzie następująca: za 100 rb. — 46 złotych, za 100 marek — 48 zł., za 100 kor. — 24 zł. Kurs ten może być zmieniany w miarę okoliczności.

Godzien zaznaczenia jest następujący ustęp, który przytaczam dosłownie: „z uwagi na przewidziany dalszy spadek kursu rubla, marki i korony urzędowy kurs wymienny winien być utrzymywany dla tych walut w kierunku zniżkowym ze względu na interes Skarbu Polskiego, aby zapobiedz nieuniknionym stratom, a po drugie, aby zatamować dalszy napływ tych znaków płatniczych, których wyzbyć się chcemy. Celem reformy walutowej jest dążenie do odłączenia się od zdeprecjonowanych walut. Kurs wymienny, utrzymywany w kierunku zniżkowym, spowoduje odpływ ich zagranicę, gdzie wyższe notują kursy“.

Tyle autor. Przechodzę do wyrażenia moich wątpliwości. Przedewszystkiem należy podkreślić i to silnie, że sądząc z powyższych słów, nie można przystąpić do reformy walutowej, nie zaopatrzywszy się uprzednio miljardem złotych z pożyczki zagranicznej. Póki więc pożyczka nie będzie załatwioną, o reformie myśleć niepodobna. Następnie zupełnie dowolnem jest przyrównanie parytetu złotego względem złota — na 20 procent niżej do parytetu franka, który jest, jak sam autor przytacza — 17 procent. Francja nie przechodziła takich nieszczęść, jak my, ma opinję kraju bardzo bogatego, była bankierem całego świata — i trudno na podstawie francuskiego parytetu wywnioskować coś o naszym.

Powiedzmy otwarcie: przytoczony przez autora parytet urzędowy dla kursujących u nas walut: rubli, marek, koron — byłby wprost rujnującym dla całej ludności. Byłaby to nieobliczalna w skutkach katastrofa dla majątku ruchomego kraju. Nie jest to żadną winą ze strony społeczeństwa, że na skutek warunków historycznych, wyprzedzających wojnę, a następnie wypadków wojennych, gotowizna cała ulokowana jest czy to w rublach, czy markach, czy koronach. Znaki te pieniężne wydrukowane są w Petersburgu, Berlinie, Wiedniu, lecz stanowią one obecnie majątek ludności polskiej — i deprecjonując je i sprowadzając do minimum, rujnuje się tem samem majątek polski. Zadaniem Skarbu jest majątek ten od ostatecznego upadku ochronić, albowiem od bogactwa ludzi zależy i bogactwo Skarbu — a z biedaków najenergiczniejszy Skarb nic nie wyciśnie. „Res tua agitur“. Wywłaszczenie z dołu, wywłaszczenie z góry, wywłaszczenie ziemi, wywłaszczenie gotowizny — jakież społeczesstwo odrazu tyle amputacji wytrzyma?

Co właśnie uderza przedewszystkiem w cytowanym ustępie, to jakieś przeciwstawienie interesów ludzi, interesom Skarbu, tak, jak gdyby między Urzędami Państwowemi a społeczeństwem nie zachodziła jak najściślejsza solidarność. Autor obawia się napływu obcych walut — i słusznie. Ale na to była rada — ostemplowanie, zarejestrowanie w swoim czasie tego, co nasze; obecnie jest to zapóźno. „Celem reformy jest — powtarzam jeszcze raz dosłownie — dążenie do odłączenia się od zdeprecjonowanych walut“. Slicznie, ale nie kosztem znacznej części naszego majątku i ostatecznego zdeprecjonowania tegoż. To jest ofiara, po której kraj umrze z wycieńczenia. Powiada się dalej, że zniżkowy kurs wymienny spowoduje odpływ zdeprecjonowanych walut zagranicę. A to w jaki sposób? Wszak te zagraniczne kraje, które waluty swoje ostemplowały, obcych nie przyjmą — mowa tu o koronach, marek niemieckich chyba bardzo mało jest w obiegu. A co do rubli, to one pójdą do Rosji wówczas, jak tam zapanują normalne warunki ekonomiczne.

Starożytni wymagali od lekarzy: „primum non nocere“. W jeszcze wyższym stopniu stosować należy tę receptę do wszystkich reform społecznych, a przedewszystkiem do zamierzeń natury finansowej.

J. Bekerman.

Obchód Grunwaldski.

Komitet obchodu 509 rocznicy bitwy pod Grunwaldem, zorganizowany przy Narodowym Klubie Robotniczym (Lubelska 36) rozesłał do 75 instytucji i zrzeszeń społecznych zaproszenia na zebranie Komitetu w dniu 5 b. m. na godz 8 wieczorem, na które przybyli przedstawiciele od 72 instytucji.

Zebranie zagaił dotychczasowy prezes Komitetu kol. Br. Piotrowski, wyjaśniając cel zebrania i doniosłość chwili urządzenia wspomnianego obchodu, powołując na przewodniczącego zebrania weterana z 1863 r. p. Józefa Wojdackiego, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp.: Tad. Przyłęckiego, ks. Sciskałę, Karwowskiego, Machowskiego, por. Zarębskiego, Krzesińską, dr. Fiszera, a na sekretarza Z. Marcinowskiego.

Po przemówieniu weter. Wojdackiego, który powitał przedstawicieli armji miłych sercom Polski, za czyny rycerskie i zwycięzkie na wszystkich polach walki i zaznaczył, iż wszyscy ochotnie godzimy się na obchód Grunwaldski.

Przedstawiciel zaś dowództwa wojskowego objaśnił, iż wojsko chętnie weźmie udział w uroczystości, o ile wyższe dowództwo Kieleckie zezwoli.

Następnie jednogłośnie uchwalono obchód urządzić, w celu zaś dania wszystkim możności wzięcia udziału w uroczystości, postanowiono odłożyć obchód z 15 lipca na niedzielę 20 lipca.

Na zakończenie po ożywionej dyskusji postanowiono powiększyć skład istniejącego już Komitetu, tak, że Komitet Obchodu 509 rocznicy Grunwaldskiej będzie się składać z 21 przedstawicieli miejscowych instytucji i zrzeszeń, a mianowicie pp.: Br. Piotrowski, Z. Marcinowski, M. Nowakowski, W. Majewski, Rzepkowski, Badowski, Posadowski, ks. Sciskała, dr. Fiszer, J. Wojdacki, Sadowski, Kaliszczak, Antoszewski, Szczepaniakowa, mec. Bielski, Osiński. Rada gminy Radom, Związek Kolejarzy. Dowództwo wojskowe, Rada Miejska, Zrzeszenie Nauczycieli do składu Komitetu delegują po jednem przedstaw.cielu.

Komitet w powyższym składzie ma się zebrać w środę dn. 9 lipca o godz. 8-ej wiecz. w celu opracowania programu całego obchodu.

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 7-go lipca (PAT).

Front galicyjsko-wołyński.

Bez ważniejszych zmian.

Front poleski.

Odwrót bolszewików.

Nieprzyjaciel cofa się na całej linji, wysadzając mosty za sobą; oddziały nasze zdobyły na północnym odcinku Pohost i Kamień, na południe zaś od Luuieńca Ossowę.

Front litewsko-białoruski.

Ożywiona działalność naszych patroli wywiadowczych.

Głosowanie nad reformą rolną.

WARSZAWA, 8 lipca. (P. A. T.). Sejm przystąpił do głosowania nad artykułem 6 reformy rolnej, **Wniosek większości Komisji ustalający maximum posiadania 60—300 morgów, odrzucono w imiennem głosowaniu 182 głosami przeciw 178.** Dalszy wniosek pos. Starzyńskiego i Błyskosza upadł, gdyż 184 głosów było za wnioskiem tyleż przeciw wnioskowi. W dłuższej dyskusji formalnej lewica demonstrowała przeciwko głosowaniu, wytykając rzekome błędy i domagając się ponownego głosowania. Gdy Marszałek chciał poddać wniosek pos. Sędzimira pod głosowanie, ludowcy gromadnie opuszczają salę, galerja oklaskuje. Marszałek przerywa posiedzenie i rozkazuje opróżnić galerję. W końcu na wniosek pos. Daszyńskiego postanowiono przerwać głosowanie i zwołać Konwekt seniorów, by próbował doprowadzić do zgody.

Swięto pokoju.

PARYŻ, 7 lipca (PAT). Siedemnastego lipca przybędzie do Londynu generał Pershing z trzema tysiącami żołnierzy amerykańskich na paradę wojskową Swięta Pokoju wyznaczonego na 19 lipca.

Zbrodnie niemeckie będą ukarane.

LONDYN, 7 lipca (PAT). „Times“ donosi, że admiralicja angielska ustaliła listę, zawierającą nazwiska oficerów marynarki niemieckiej, oskarżonych o popełnienie barbarzyństwa.

Gubernator wojskowy Torunia wydaje dobrowolnie miasto Polsce.

GDAŃSK, (PAT). Tutejsze dzienniki niemieckie donoszą, że gubernator twierdzy toruńskiej ogłasza, iż wojskowa załoga Torunia opuszcza bez walki obszary, które mają być wydane Polsce.

Nowe transporty żywności do Polski

Transport zapasów żywności do Polski, w którym był nastąpił zastój, będzie obecnie podjęty na nowo. Transport tych zapasów ma być ukończony w połowie b. m.

Mińsk w rękach Polskich.

Część miasta Mińska po tej stronie Swisłoczy znajduje się w rękach polskich.

Część miasta po drugiej stronie rzeki jest jeszcze pod władzą wojsk bolszewickich.

Wykonanie traktatu odnośnie do Polski.

„Temps“ dowiaduje się, że rządy państw sprzymierzonych i zjednoczonych zamierzają bezwłocznie poczynić skuteczne kroki do zapewnienia natychmiastowego wykonania traktatu pokojowego odnośnie do Polski. Clemenceau naradzał się w tej sprawie dziś po południu z p. Tardieu, a ten na jutro zwołał komisję do sprawy wykonania klauzul terytorjalnych i gospodarczych, której jest przewodniczącym.

Pokój a towary.

Pierwszy tydzień „pokojowy“ wywołał w Warszawie niesłychany zastój u hurtowników. Detaliści nie kupują towarów, bo spodziewają się coraz większego spadku cen. Istotnie też na rynkach amerykańskich robią olbrzymie przygotowania w celu wylania nagromadzonych tam zapasów na „Wschód Europy“. Spadają szczególnie towary łokciowe.

Różne agentury szwajcarskie otwierają w Warszawie bezpośrednią sprzedaż dataliczną towarów łokciowych, nie korzystając wcale z ofert hurtowników. Oprócz „szewiotu“ z Francji, nadeszło dużo sukna angielskiego. Ze Szwajcarji naoszedł ogromny transport „szertyngu“

(taniego płótna), który sprzedają po 5 marek za metu szerokości 80 cm. Gotowe koszule damskie z ładnemi haftami ręcznemi można teraz dostać za 28—30 mk., białe bluzki batystowe za 20—30 mk., kolorowe bluzki batystowe z jedwabnemi haftami za 35—45 mk., wełniane żakiety damskie za 60 mk., szwajcarskie kolorowe koszule męskie z zefiru po 40—50 mk., angielskie chustki do nosa po 1.75. Ceny nici spadły o połowę.

KRONIKA.

Kalendarzyk. *Dziś:* Weroniki.
Jutro: Amalji, 7 braci m.
Wschód słońca o godzinie 3.59. Zachód o godzinie 8.09.

Radom, 8 lipca.

= **Dzieci dla Dzieci Górników.** Zdawałoby się, że już wszystkie Stowarzyszenia w Radomiu urządziły składkę na tych nieszczęśliwych, a tymczasem wyłania się Kółko „Malutkich“, które słysząc bądź to w domu, czy też na ulicy, o wysyłanych zapomogach dla wdów i sierot po górnikach, zainteresowały się szczerze losem swoich „siostrzyczek“ i „braciszków“, mieszkających w Łazach, Orłowej i występują z serdeczną a nieśmiałą prośbą, aby ich dziecinne talenty zużytkować na przedstawienie, z którego dochód chcą przeznaczyć dla „sierotek“ z wyżej wymienionych miejscowości.

Czyniąc zadość, współczującej naszej dziatwie, urządzony będzie wieczór muzykalno-wokalny w Resursie Rzemieślniczej, w sobotę dn. 12 i w poniedziałek 14 lipca, ufając, że wszystkie matki poprowadzą swoje „ppociechy".

= **Polskie seminarja dla nauczycieli szkół ludowych,** oraz kursy przygotowawcze do seminarjów. W drugiej połowie maja otworzyła rejencja Poznańska następujące seminarja i kursy przygotowawcze w prowincji Poznańskiej:

Seminarja żeńskie w Poznaniu i Inowrocławiu; seminarja męskie w Rogoźnie i Koźlinie; preparandja męskie w Pleszewie i Holsztynie.

Pożądane są w interesie narodowego szkolnictwa, zgłaszania młodzieży, do stanu nauczycielskiego powołanie mającej. Zgłosić się należy wprost do kierowników zakładów najpóźniej do dnia 19 sierpnia.

= **Wycieczka Straży Ogniowej.** W dniu 13 b. m. Oddział Centralny Straży Ogniowej Ochotniczej w Radomiu urządza dla swych Członków i ich rodzin wycieczkę do Jedlni. Zbiórka o godzinie 6 i pół rano na placu Straży ul. Długa.

Wycieczkę Druchowie urządzają ze swych własnych funduszów, wnosząc na ten cel po 40 kor. od drucha.

= **Zebranie Związku Ziemian.** We czwartek dn. 31 lipca 1919 r. o godz. 10-ej rano w lokalu własnym odbędzie się Ogólne Okręgowe zebranie członków Związku Ziemian pow. Radomskiego, Kozienickiego i Iłżeckiego.

= **Nędza.** Polecono nam, celem odwołania się do ofiarności publicznej dwie inteligentne, starsze i chore kobiety, pozostające w ostatecznej nędzy. Z jednej strony absolutny brak środków do życia, a z drugiej zrozumiały wstyd żebraniny—pogrąża nieszczęśliwe w coraz tragiczniejsze położenie. Ofiary dla nieszczęśliwych kobiet przyjmuje Administracja naszego pisma.

= **Koszta wydawnictwa.** Na podstawie rachunku pewnego czasopisma naukowego warszawskiego. Wiadomości Stowarzyszenia techników wyliczyły, że w porównaniu z rokiem 1917, w roku 1918 płaca autorów wzrosła ze 100 proc. na 100.25 proc., koszt złożenia i druku ze 100 proc. na 183.12 proc., kupno papieru ze 100 proc. na 316.73 proc.

Innemi słowy, wynagrodzenie piszącego wzrosło o ¼ proc., płaca zecerów i drukarzy prawie się podwoiła, papier zaś podrożał prawie trzykrotnie.

Strejk manifestacyjny i demonstracyjny w Lublinie.

W związku z ostatniemi zajściami w stolicy rozpoczął się wczoraj w Lublinie strejk demonstracyjny tej części robotników, która podlega wpływom socjalistów.

Rano stanęła część fabryk. Wstrzymali się od pracy także robotnicy zatrudnieni przy publicznych robotach miejskich oraz brukarze. Strejkujący robotnicy gromadzeni, pod czerwonymi sztandarami udali się na wiec do Rusałki, poczem pochód udał się pod pomnik Unji, gdzie wygłoszono mowy rewolucyjne. Spokój nigdzie nie był zakłócony.

Z tego powodu nie ukazały się pisma lubelskie.

Redaktor Henryk Niedźwiedzki. Druk „J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“